

HOMELTRANSNAFTA O TECHNICZNYCH MOŻLIWOŚCIACH REWERSU ROPY Z POLSKI

Dostawy ropy z Gdańska na Białoruś rewersem przez rurociąg Przyjaźń są technicznie możliwe, jednak Polska nie może pompować ropy jednocześnie w obu kierunkach – powiedział w środę Andrej Wiariha, wicedyrektor Homeltransnafty, białoruskiego operatora Przyjaźni.

„Polska nie ma dzisiaj technicznej możliwości jednoczesnego przesyłu ropy do siebie (z Rosji przez terytorium Białorusi) i od siebie (z Polski na Białoruś). Mogłaby to jednak robić z przerwami” – powiedział w rozmowie z portalem TUT.by wicedyrektor Homeltransnafty.

Według niego możliwy byłby wariant, w którym np. „przez tydzień ropa idzie do Mozyrza (na Białorusi), a trzy tygodnie w odwrotnym kierunku”.

„Jest to więc z technicznego punktu widzenia zupełnie wykonalne zadanie, o ile Polska poszłaby nam na rękę. Rozmawiamy o tym. Kraj powinien mieć stabilne warianty alternatywnych dostaw (surowca) ze wszystkich możliwych kierunków” – oświadczył Wiariha.

Mińsk i Moskwa prowadzą obecnie trudne negocjacje na temat dostaw i ceny ropy dla Białorusi w tym roku. Porozumienie nie zostało dotąd uzgodnione, a po wstrzymaniu przez Rosję od 1 stycznia przesyłu ropy dla Białorusi strony porzuciły się tylko w sprawie niewielkich dostaw w styczniu, które zapewniają funkcjonowanie dwóch białoruskich rafinerii na minimalnym poziomie technicznym.

Tranzyt surowca z Rosji przez Białoruś w kierunku zachodnim, w tym do Polski, przebiega jak dotąd bez zakłóceń.

Z powodu braku odpowiednich ilości surowca Mińsk wstrzymał eksport paliw za granicę. Dwie białoruskie rafinerie w Mozyrzu i Nowopołocku są uzależnione od rosyjskich dostaw. Produkty naftowe są głównym towarem eksportowym Białorusi.

Zakupy ropy z innych źródeł niż Rosja są możliwe, jednak surowiec byłby znacznie droższy niż ten dotowany przez Rosję, co obniżyłoby dochody Mińska ze sprzedaży paliw.

Obecnie Mińsk aktywnie poszukuje alternatywnych źródeł surowca, jednym z możliwości jest sprowadzanie ropy przez Gdańsk i dalej rewersem Przyjaźnią (w odwrotnym kierunku niż zazwyczaj).

Jak poinformował PAP PERN, polski operator Przyjaźni, rozmowy, jakie prowadzi z innymi operatorami rurociągów przesyłowych, wynikają z bieżącej współpracy, a tematyka tych rozmów jest objęta tajemnicą handlową. Obecna infrastruktura techniczna rurociągu Przyjaźń uniemożliwia przesył ropy naftowej z bazy zbiornikowej w Adamowie w kierunku wschodnim, przy zachowaniu ciągłości dostaw dla obecnych klientów PERN, wynikających z aktualnych umów w zakresie przesyłu ropy naftowej do

rafinerii.

We wtorek, powołując się na rozmówcę z PERN, rosyjska agencja RIA Nowosti podała, że Polska nie ma technicznej możliwości dostarczania ropy rewersem na Białoruś.

Podczas prowadzonych obecnie przez Mińsk i Moskwę negocjacji na temat tzw. pogłębionej integracji w ramach państwa związkowego, warunki dostaw surowców są jedną z najtrudniejszych kwestii. Według części ekspertów Rosja naciska w kluczowych dla Mińska kwestiach naftowo-gazowych, by skłonić go do ustępstw w innych dziedzinach. Program pogłębionej integracji w ramach państwa związkowego przewiduje m.in. podpisanie 31 map drogowych, dotyczących ujednolicenia norm w różnych sektorach obu państw.